



**W tym numerze:**

Korona Miss Województwa dla naszej absolwentki

**Projekt Comenius**

**Maturalnie!**

**Recenzje**

**Kierunek Moskwa**

**Horoskop dla maturzystów !!!**

# Co o nas piszą?

## Korona Miss Województwa dla naszej absolwentki Sylwii Toczyńskiej!

Wychowanka Pani Profesor Moniki Kulikowskiej, Sylwia Toczyńska była uczennica klasy 3G wygrała Konkurs Miss Polonia Województwa Lubelskiego. Zdobyła ponadto tytuły: Miss Publiczności, Miss Foto i Miss ITVL. Gala finałowa odbyła się w sobotę 11 czerwca w Filharmonii Lubelskiej w Lublinie. Sylwia Toczyńska 20-letnia studentka pierwszego roku finansów i rachunkowości na UMCS w Lublinie, pokonując silną konkurencję, dotarła do finału i zdobyła koronę. Radość mieszała się z ogromnym zaskoczeniem, tym większym, że Sylwia nie brała wcześniej udziału w tego typu konkursach. - To bardzo miła niespodzianka. Nie spodziewałam się aż tylu wyróżnień. To niesamowite i bardzo budujące, gdy się wie, że ktoś cię docenił i wyróżnił – powiedziała.

Mimo to udział w konkursie Sylwia traktuje bardziej jako nowe doświadczenie i nowe możliwości, a nie poważny sukces. – Konkursy piękności wydają się z zewnątrz samą przyjemnością: ładne stroje, wieczorowe suknie, makijaż, fryzury Do niedawna myślałam podobnie, oglądając wybory przed telewizorem. Tymczasem przygotowania do konkursu to naprawdę duży wysiłek: wielogodzinne próby w



butach na wysokich obcasach, nawet do późnych godzin nocnych, oraz stres.

Chwali wspaniałą atmosferę podczas zgrupowań, jak i konkursu. Przez cały ten czas gorąco kibicowali jej znajomi. – Ale największą pomocą była rodzina. Oni to przeżywali razem ze mną. Moi rodzice i rodzeństwo mieli swój wkład w mój sukces. Bardzo im za to dziękuję.

Kierunek studiów, rachunkowość i finanse, miały jej ułatwić w przyszłości znalezienie dobrej pracy, ale nadal wielkim marzeniem Sylwii jest aktorstwo. – Mam nadzieję, że wygrana w tym konkursie pomoże mi to marzenie spełnić. Bardzo lubię też śpiewać. Według niej każdej kobiecie przydałaby się taka dawka pewności siebie, którą zapewnia np. udział w wyborach miss piękności. – Każda kobieta jest piękna i nie powinna mieć żadnych kompleksów. Niestety nie każda umie w sobie to piękno odkryć i w nie uwierzyć.

## Uczniowie zza granicy zwiedzają Białą



W naszej szkole gościmy osoby z zagranicy uczestniczące w projekcie Comenius. Obecni są uczniowie z Hiszpanii, Portugalii, Włoch i Cypru.

W Białej szkołą uczestniczącą w projekcie jest nasze liceum. Młodzież uważa nasz kraj za bardzo atrakcyjny i nieco egzotyczny ze względu na odmienną kulturę i tradycję.

Więcej informacji w następnym wydaniu gazетки

## **Lekkoatletyczna Licealiada I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego**

Reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej reprezentować będą 4 października w Parczewie bialskie powiaty w rejonowym finale ligi lekkoatletycznej Licealiady. Uczennice Kraszewskiego wyprzedziły w miejskich eliminacjach IV LO i III LO, natomiast ich szkolni koledzy również prowadzeni przez Macieja Hetmańczyka - III LO oraz ZSZ 2.

Zwycięskie składy - I LO Biała Podlaska: Anna Szyc, Emilia

Kożuchowska, Aleksandra Iwanowska, Izabela Witan, Mariola Maleńczyk, Karolina Wakulik, Katarzyna Siłuch, Natalia Trochonowicz, Magdalena Kobryńska, Dominika Bielecka, Aleksandra Gubetska, Maja Mospinek, Katarzyna Maksymiuk i Anna Grad oraz Piotr Michałowski, Karol Głowacki, Paweł Sobolewski, Kamil Przygodzki, Damian Kuna, Piotr Straszewski, Przemysław Skrodziuk, Emil Polański, Paweł Kapłan, Grzegorz Kowalczyk i Jakub Lewartowski.

### **Najlepsi uczniowie I LO im. J. I. Kraszewskiego otrzymali złote i diamentowe pióra**

Delegacje bialskich szkół, dyrektorzy i rodzice spotkali się na 17 czerwca w Urzędzie Miasta, gdzie prezydent Andrzej Czapski po raz szósty wręczył nagrody uczniom za wybitne osiągnięcia w nauce, kulturze i sporcie, 44 osoby otrzymały Złote Pióra, a jedna Diamentowe Pióro i tytuł Maxima Cum Laude.

Prezydent miasta na wniosek dyrektorów 27 placówek oświatowych docenił starania uczniów w zdobywaniu wiedzy oraz ich szczególną aktywność kulturalną i sportową. Złote Pióra otrzymali: **Anna Misiołek i Joanna Raczyńska.**

### **Wyniki egzaminu maturalnego 2011r. Kraszak górą!!**

Edukacja: Maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego im J.I. Kraszewskiego uzyskali najlepszy spośród bialskich placówek wynik egzaminu dojrzałości. Na sukces składa się wiele czynników- mówi dyrektor zwycięskiej placówki Przemysław Olesiejuk

Placówka	Liczba uczniów przystępujących do egzaminu	Liczba uczniów, którzy nie zdali	Zdana matura w %
<b>I Liceum Ogólnokształcące</b>	<b>238</b>	<b>1</b>	<b>99,6</b>
II Liceum Ogólnokształcące	236	4	98,3
III Liceum Ogólnokształcące	144	23	84
IV Liceum Ogólnokształcące	179	15	91,6
I Liceum Profilowane ZSZ nr 1	59	3	84,8
II Liceum Profilowane ZSZ nr2	50	35	30
I Technikum- ZSZ nr 1	214	59	72,4
II Technikum- ZSZ nr 2	101	57	43,6

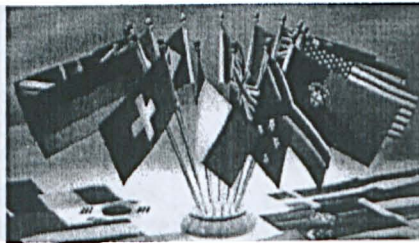
Maturzyści poznali wyniki matur 30 czerwca. W skali kraju oblał co czwarty uczeń. Głównie z powodu matematyki. Jak wypadli na tym tle abiturienti z Białej Podlaskiej?- Oceniając tegoroczne wyniki egzaminu maturalnego, można powiedzieć, że podobnie jak w ubiegłych latach bardzo dobry wynik osiągnęło I i II Liceum Ogólnokształcące. W I LO nie zdał tylko 1 uczeń, a w II LO- 4. Ciągle dużo trudności na egzaminie maturalnym sprawia uczniom matematyka. W tym roku słabszy wynik osiągnęły technika i licea profilowane- komentuje wyniki Joanna Marchel, naczelnik wydziału edukacji bialskiego urzędu Miasta.

Przemysław Olesiejuk, dyrektor I LO, nie ukrywa dumy ze swoich uczniów. Dobra oferta edukacyjna, odpowiednio dobrane przedmioty, bogata oferta zajęć dodatkowych, ambitna kadra i niezła baza dydaktyczna- to podstawowe elementy, które składają się na sukces uczniów. Ale

nie tylko.- Naszą szkołę wybierają bardzo dobrzy uczniowie, zainteresowani swoim rozwojem i zdobywaniem wiedzy. Przychodząc do nas, mają jasne sprecyzowane wizje tego, co chcą w życiu robić. A my staramy się tak zorganizować proces dydaktyczny, by im to umożliwić- mówi dyrektor placówki.

Pomagają w tym klasy o różnych profilach i szereg dodatkowych zajęć, na których licealiści w małych grupach odczują się i rozszerzają się.- Duży nacisk kładziemy na indywidualizację procesu dydaktycznego. Ogromne znaczenie ma też kadra pedagogiczna. Nasi nauczyciele są bardzo zaangażowani w pracę, wychodzą z inicjatywami i tworzą w klasach atmosferę serdeczności. Staramy się też rozwijać bazę dydaktyczną, co uatrakcyjnia lekcję. Wszystko to sprawia, że osiągamy sukcesy. Nie tylko na maturach, ale także w olimpiadach przedmiotowych- zaznacza Olesiejuk.

## Europejski Dzień Języków Obcych



W związku z przypadającym na **26 września** Europejskim Dniem Języków Obcych, w naszej szkole odbył się **Dzień Języka Angielskiego**. Z tej okazji młodzież mogła wziąć udział w różnych konkursach.

Wśród klas pierwszych ogłoszono **konkurs na plakat** przedstawiający jeden z krajów angielskojęzycznych. Plakaty można było podziwiać w głównym holu szkoły. Komisja w składzie: pani wicedyrektor Joanna Śmieszko, pani Anna Dylík, pani Karolina Kulicka (organizator konkursów) oraz pan Stanisław Mikołajczyk, ostatecznie przyznała nagrody **uczniom klasy 1h** za plakat przedstawiający **Australię**.

W kolejnym konkursie na **prezentację multimedialną** ukazującą jeden z

dowolnie wybranych krajów anglojęzycznych nagrodę zdobyli **Bartek Kazimieruk, Maciej Kapucha, Paweł Legońkoff i Jakub Jaszczuk** z klasy 1d za bardzo ciekawe przedstawienie **Walii**.

W **konkursie znajomości języka angielskiego** wzięło udział ponad 50 uczniów. Wszyscy zdobyli dużą ilość punktów, jednak celem konkursu było wyłonienie najlepszego anglisty wśród uczniów klas pierwszych, drugich i trzecich.

**A oto zwycięzcy:**

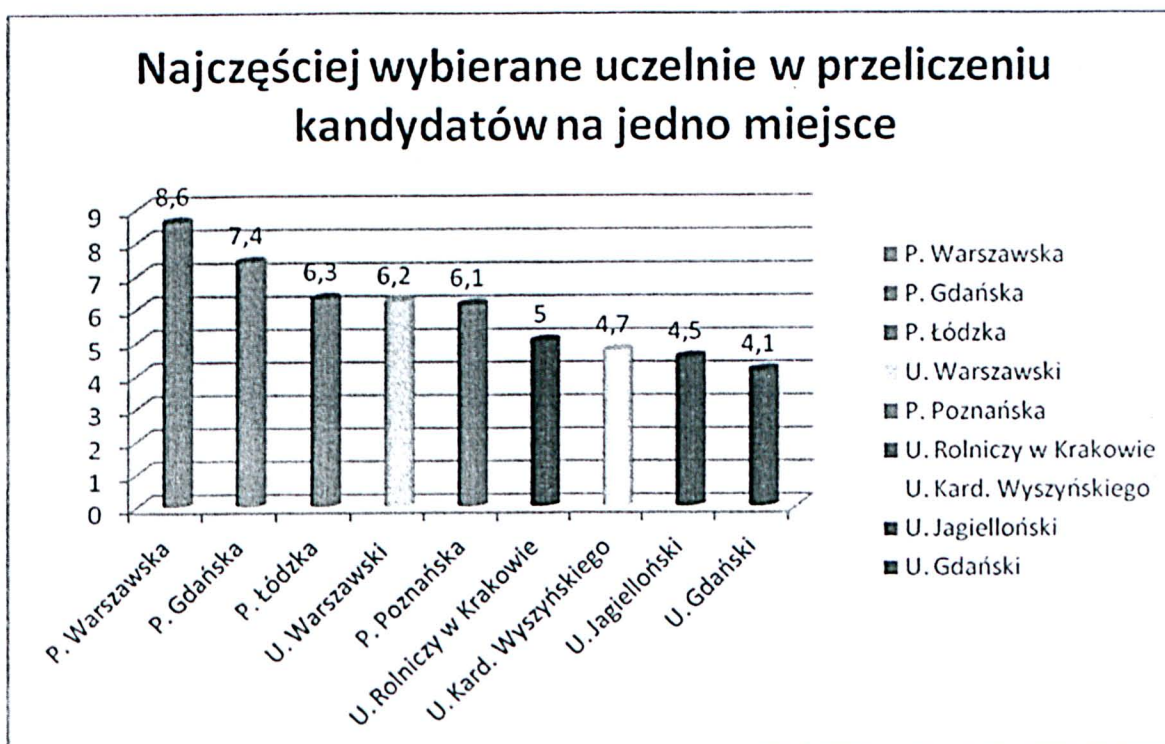
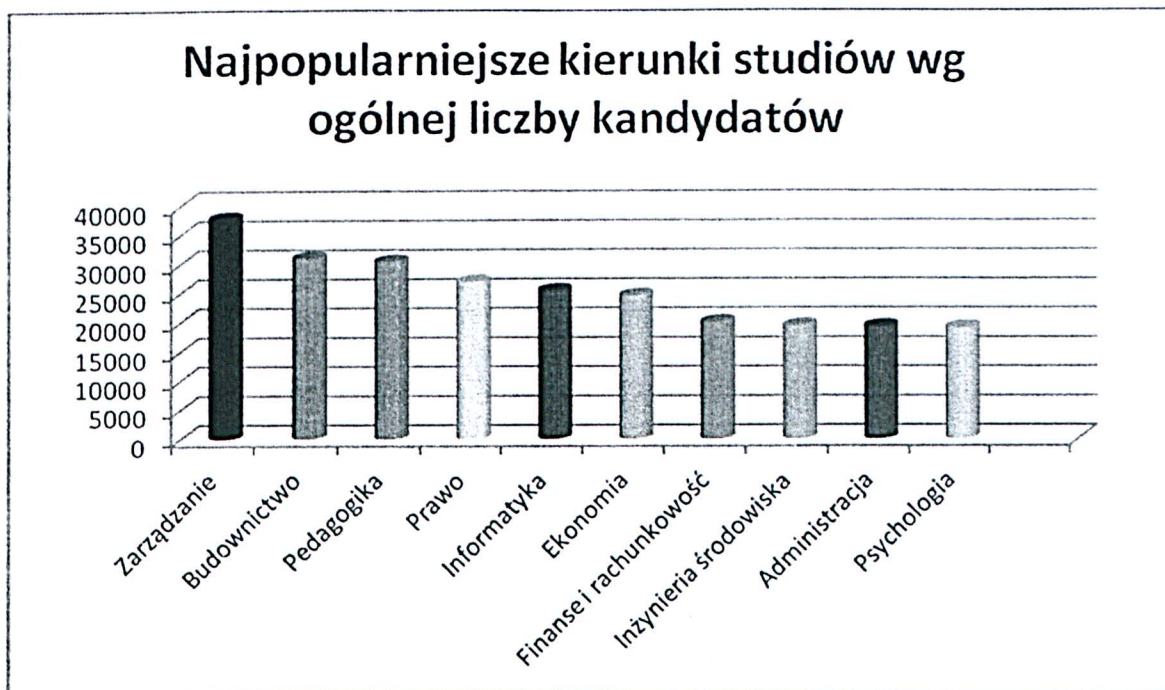
klasa I - **Jacek Gęborys** z klasy 1a,  
klasa II - **Jan Michoński** z klasy 2a,  
klasa III - ex aequo **Joanna Gołda** oraz **Krzysztof Zielant** z klasy 3a.

mgr Karolina Kulicka- Oskwarek



# Naturalne CO nieCO

Drodzy maturzyści, kierując się wyborem kierunku studiów bierzemy pod uwagę między innymi jego popularność, bowiem im bardziej oblegany kierunek, tym trudniej się na niego dostać i znaleźć pracę. Dla wszystkich już zdecydowanych i tych wahających się przygotowaliśmy podsumowanie naboru na studia w poprzednim roku.



# WYDARZENIA Z ŻYCIA SZKOŁY

## Znowu w Moskwie



Dzięki wyróżnieniu, które zostało mi przyznane w II Ogólnopolskim Konkursie Języka Rosyjskiego – Przewodnik po Sankt Petersburgu miałam możliwość uczestniczyć w zajęciach międzynarodowej letniej szkoły języka rosyjskiego w Moskwie. Były to piękne cztery tygodnie lipca, pełne wrażeń, spostrzeżeń i refleksji, spotkania ze wspaniałymi nauczycielami i charyzmatyczną młodzieżą, poprzedzone ciężką pracą – przygotowaniem przewodnika po Sankt Petersburgu. Razem z moją nauczycielką języka rosyjskiego Panią Profesor Urszulą Jajus, której chciałam ogromnie podziękować za pomoc w przygotowaniu pracy, wybrałyśmy pomysł wykonania przewodnika pt. „Śladami Puszkina po St. Petersburgu”. Trzy miesiące – to były dodatkowe zajęcia, czytanie i wybieranie utworów, przygotowywanie rysunków. Moja praca składała się z dwóch części. Pierwsza część – Petersburg w twórczości Puszkina, z moimi rysunkami, druga – zdjęcia i opisy miejsc w Sankt Petersburgu związanych z poetą. Cieszę się, że jury zauważyło moją pracę, pośród ponad 300 nadesłanych na konkurs.

Chcę przypomnieć, iż literacka praca w formie komiksu wykonana przez koleżankę z zeszlorocznej klasy III G zajęła I miejsce w I Konkursie „Przewodnik po Moskwie”, a bajka

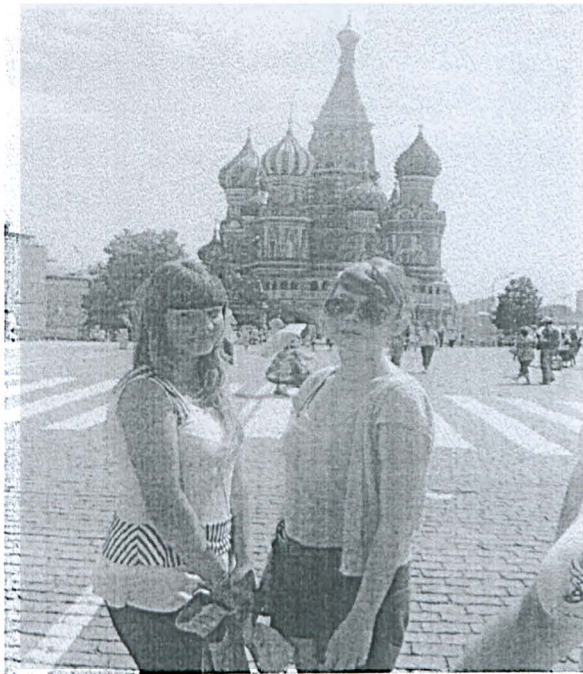
koleżanki z III C została na tym konkursie wyróżniona. Obie w nagrodę pojechały do Moskwy. Pojechałam więc ich śladem.

Międzynarodowa letnia szkoła języka rosyjskiego to ważny projekt, służący wzmocnieniu przyjaźni, zrozumienia i współpracy między narodami. W tym roku już po raz dziewiąty przybyło do Moskwy około czterystu młodych ludzi z czterdziestu krajów Europy, Azji i Afryki. Tam właśnie poznawaliśmy język rosyjski, mieliśmy okazję rozwijać swoje umiejętności, posługując się wyłącznie tym językiem w autentycznych sytuacjach, co pozwalało na wzbogacenie słownictwa i rozwinięcie umiejętności gramatycznych. Program szkoły był bardzo urozmaicony. Codziennie uczestniczyliśmy w zajęciach prowadzonych przez doświadczonych rosyjskich nauczycieli, którzy w interesujący sposób potrafili zorganizować nam pracę. Wieczorami również się nie nudziłam. W każdy organizowany były konkursy, dyskoteki, projekcje filmów lub pokazy naukowe.



Niezwykle oczekiwane i kształcące były wycieczki po Moskwie. Trudno znaleźć słowa, które opisałyby, jakie wrażenie zrobiło na mnie to miasto. Aby w pełni zakosztować piękna Moskwy, z pewnością nie wystarczył czas spędzony na wycieczkach. Jednak to co zwiedziliśmy: Plac Czerwony, sobory Kremla, Trietiakowka czy też spacer po uroczym Arabacie, sprawiło, że Moskwa

stała się nam bliższa. Szczególne wrażenie wywarły na mnie kremlowskie sobory, z najpiękniejszym Soborem Wasyla Błogosławionego.



W Moskwie spędziłam wiele radosnych chwil, spotkałam wielu niesamowitych ludzi, reprezentujących różne kraje, kultury, religie. Z wieloma osobami się zaprzyjaźniłam i do dziś utrzymuję z nimi kontakt. Nauczyłam się nie tylko języka, narodowych obyczajów, ale również tolerancji dla drugiego człowieka. Bardzo się cieszę, że miałam możliwość pobytu w stolicy Rosji.

W ubiegłym roku szkolnym w Moskwie była też nasza koleżanka Żaklina Szewczuk z byłej III C, której esej „Kolumb kosmosu i ja” został zauważony na międzynarodowym konkursie organizowanym przez fundację „Russkij mir” – „Pierwszy w Kosmosie”. W konkursie wzięło udział ponad osiem tysięcy prac, z czego do nagrody nominowano dwadzieścia. Na wręczenie nagród Żaklina poleciała do Moskwy. Towarzyszyła jej nauczycielka języka rosyjskiego Pani Profesor Urszula Jajus, która kierowała przygotowaniem do

konkursu. Organizatorzy w uroczystości zapewnili noclegi w centrum stolicy, w hotelu „Kosomos”, oraz udział w różnych imprezach (np. zwiedzanie Muzeum Kosmonautyki w Gwiezdnym Miasteczku czy też wycieczka do Borowska do Muzeum Konstantego Ciolkowskiego). Wielkim przeżyciem była ceremonia wręczenia nagród 19 IV 2011. Okazało się, że w kategorii literackiej Żaklina zdobyła III miejsce i była najmłodszą uczestniczką konkursu. Przerwy między oficjalnymi częściami imprezy Żaklina i Pani Profesor Jajus poświęciły na podziwianie architektury i krajobrazu Moskwy.



„[...] Już i wokół  
Gorejąc złotem w oczach rosły  
Krzyże na czubach sławnych kopuł  
Białoramiennej mojej Moskwy,  
Ach, kiedy nagle mnie otoczył  
Widok pałaców, parków, dzwonnice,  
Już nie pytam, bracia o nie,  
Ledwie ze skóry nie wyskoczył!”  
(„Eugeniusz Oniegin” A. S. Puszkina)

Aleksandra Łaska kl. 3C





## DO SZEŚCIU RAZY SZTUKA

W czerwcu Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego we współpracy z Wydawnictwem Szkolnym PWN, Rosyjskim Ośrodkiem Nauki i Kultury w Warszawie, organizacjami MAPRYAL oraz RUSSKIY MIR ogłosiło wyniki trzech konkursów języka rosyjskiego, w których nasza szkoła odniosła znaczący sukces.

W Ogólnopolskim Konkursie na najlepszą szkołę w dziedzinie nauczania języka rosyjskiego pod hasłem "UCZYMY SIĘ JĘZYKA ROSYJSKIEGO" szkoła została wyróżniona nagrodą specjalną dla dyrektora szkoły – wyjazdem do Sankt-Petersburga.

W Ogólnopolskim Konkursie języka rosyjskiego na Najlepszy Scenariusz Lekcji Języka Rosyjskiego "CZŁOWIEK I KOSMOS" (50 lat człowieka w Kosmosie) nagrodę główną - wyposażenie pracowni języka rosyjskiego w materiały dydaktyczne otrzymała, mgr Anna Makarewicz.

Sorka Makarewicz przyczyniła się w ogromnym stopniu do tego, że czworo uczniów naszej szkoły zostało laureatami Ogólnopolskiego Konkursu "PRZEWODNIK PO SANKT-PETERSBURGU" i otrzymało tygodniowy wyjazd do Sankt-Petersburga. Pani Ania sprawowała nad nimi pieczę i wspierała ich w momentach zwątpienia oraz podsuwała różne ciekawe pomysły. Karolina Czubaj z klasy 2 c i Emilia Działowska z klasy 2 g wykonały pracę zatytułowaną "Piter-song". Dziewczyny nagrały piosenkę w stylu reggae opisującą Sankt-Petersburg. Utwór bardzo szybko wpada w ucho i można go nucić bez przerwy. Oprócz samego nagrania uczennice zadbały również o oprawę graficzną swojego dzieła. Singiel umieściły w antyrampie z płytą winylową udekorowaną fotografiami przedstawiającymi tytułowy „Piter”



*Karolina Czubaj i Emilia Działowska*

Kolejną pracą, która cieszyła się uznaniem jury konkursu, był "Przewodnik po Sankt-Petersburgu w wierszach" wykonany przez uczniów klasy 2e: Natalię Skorys i Michała Lipińskiego. Praca składała się z tytułowego przewodnika po Sankt-Petersburgu w wierszach oraz części dla młodszych, czyli przewodnika dla dzieci. Całość została starannie obszyta materiałem, a na okładce widniał trójwymiarowy Ermitaż, czyli Państwowe Muzeum mieszczące się w Petersburgu. Wewnątrz mogliśmy zobaczyć najważniejsze zabytki tego jakże pięknego miasta oraz ich wierszowany opis.



*Natalia Skorys*





**Michał Lipiński**

Oprócz nagród głównych wyróżnienie specjalne otrzymały uczennice z klasy 3g: Julia Borejsza, Halszka Holubowicz, Agnieszka Barczuk. Wyjazd odbędzie się 29 października 2011 roku, a oprócz laureatów konkursu na „PRZEWODNIK PO SANKT-PETERSBURGU” w wycieczce udział wezmą zwyciężczynie I FESTIWALU PIOSENKI ROSYJSKIEJ: Marta Paszkowska z klasy 3 f i Karolina Czarnacka z 2 h.



**Karolina Czarnacka**

Uczniowie poświęcili swoim pracom dużo serca i czasu, często zdarzało im się nawet do wieczora pracować w klubie szkolnym lub klasie, aby zdążyć przed terminem zdawania prac. Wszyscy działali jak jedna drużyna, pomagając sobie nawzajem. Nagrodą główną dla jednego nauczyciela (wyjazd do Sankt-Petersburga) została wyróżniona oczywiście pani Anna Makarewicz, która wspierała i dopingowała swoich podopiecznych ze wszystkich sił. Serdecznie gratulujemy sukcesów.

Natalia Skorys 3E



**Marta Paszkowska**

#### Osiągnięcia w Olimpiadach przedmiotowych

w roku szkolnym 2010/2011

- **Dominik Michoński 3 c** - laureat Olimpiady Języka Francuskiego oraz Olimpiady Języka Angielskiego
- **Weronika Wołosiuk 3 c** - finalistka Olimpiady Literatury Języka Polskiego
- **Sebastian Maciejczyk 3 c** - finalistka Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym
- **Patrycja Horbowicz 3 e** - finalistka Olimpiady Języka Rosyjskiego
- **Emilia Działowska 1 g** - finalistka Olimpiady Języka Rosyjskiego
- **Karolina Czubaj 1c** - finalistka Olimpiady Języka Rosyjskiego
- **Agnieszka Kwiatkowska 3 b-** finalistka Olimpiady Biologicznej
- **Michał Sikora 3 a** - finalistka Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej



W ubiegłym roku szkolnym 2010/2011 od kwietnia organizowane były przez prof. K. Kuszneruk i prof. E. Mirek wyjazdy do stajni „Wiosenny Wiatr” w Woskrzenicach Małych. W każdy czwartek wraz z 15 osobami zbieraliśmy się pod szkołą i bussem wyruszaliśmy do stajni. Podczas pobytu w Woskrzenicach nauczyliśmy się obycia z koniem oraz samej jazdy. Uczyliśmy się cieszyć się jeździectwem i tym, co w obcowaniu koni najpiękniejsze. Oprócz treningów prowadzonych przez właścicieli stajni, państwa Kolendów, wyjeżdżaliśmy na wędrowki konne po przepięknych terenach zielonych. W czasie wyjazdów panowała miła

atmosfera. Kiedy ktoś miał problem, nigdy nie borykał się z nim sam. Pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, nauczycielek i rówieśników pokonywaliśmy nasze słabości. Z każdą godziną pobytu w stajni nasze umiejętności jeździeckie rosły, przechodząc od stepu przez klus aż do galopu. Każdy uczeń zainteresowany jeździectwem mógł brać udział w wyjazdach, gdyż cena za zajęcia grupowe jest niższa od ceny zajęć indywidualnych.

Uczniowie I LO im. J. I. Kraszewskiego wzięli udział w zawodach - skokach przez przeszkody LL (60cm, 90 cm), w których sukces odniosły dwie uczennice naszej szkoły: Olga Momot (1. miejsce w 90cm), i Dominika Zajac (2. miejsce w 60cm).

Jesteśmy przekonani, że jeśli raz odwiedzicie stajnię, zapragniecie zostać tu nieco dłużej i spędzić wolne chwile na nauce jazdy konnej. Wszystkich miłośników jeździectwa i amatorów wypoczynku na łonie natury zapraszamy do Stajni Wiosenny Wiatr w Woskrzenicach Małych **na zajęcia w czwartki od godz.16:00**. Dodatkowe informacje uzyskać można u **Pani Profesor Katarzyny Kuszneruk**.

Olga Winiarczuk i Olga Momot 2A

Od zeszłego roku w naszej szkole działa klub jeździecki. Raz w tygodniu w stajni Wiosenny Wiatr w Woskrzenicach Małych odbywają się zajęcia z jazdy konnej. Grupa uczniów rozwija swoje umiejętności pod okiem instruktorów. Jeżdżą różne osoby – zaprawieni jeźdźcy, którzy z końmi do czynienia mają od lat, ale także tacy, którzy swoją przygodę z jazdą konną zaczęli od zera. Każdy jednak ma szansę nauczyć się czegoś nowego. Zajęcia są zazwyczaj bardzo urozmaicone. Zawierają elementy ujeżdżenia, skoków, często wyjeżdża się w tereny (tamtejsze okolice naprawdę są tego warte) lub jeździ na oklep (bez siodła). Uczestnicy uczą się także postępowania z końmi, np. podczas przygotowywania do jazdy.

Jakie warunki trzeba spełniać, żeby móc jeździć konno? Nie są wymagane żadne specjalne umiejętności. Wystarczy wygodny strój, trochę cierpliwości i dobre chęci. No i oczywiście koń.

Niektórym wydaje się, że jazda konna jest mniej wymagająca niż inne sporty. Wręcz przeciwnie. Główne utrudnienie polega na tym, że zaangażowany weń jest nie tylko jeździec, ale i jego wierzchowiec. Razem powinni tworzyć drużynę. Nikt nie wsiądzie na konia i nie pojedzie, tak jak na rowerze, czy motorze. Zdolność rozumienia konia i przewidywania jego zachowań to prawdziwa sztuka. Trening wymaga wysiłku i nieraz poświęcenia, ale w zamian daje ogromną satysfakcję i czystą przyjemność. Każdy jeździec potwierdzi, że nie ma nic wspanialszego niż swobodny galop w terenie. Dla takich chwil oplaca się żyć.

Nie należy się jednak zrażać słowami „trening” czy „wysiłek”. Nie każdy musi od razu stawiać sobie za cel start w zawodach i poszukiwanie mocnych wrażeń. Kontakt z końmi również odpręża i uspokaja. Nie na darmo zwierzęta te wykorzystywane są w hipoterapii. Każdy powinien znaleźć tym sportem coś dla siebie.

Jeśli więc lubisz zwierzęta, szukasz aktywnej formy spędzania czasu lub nowego hobby – bez dwóch zdań powinieneś zainteresować się właśnie jazdą konną.

Alicja Laszuk 2C

## Zielone płuca Polski - Mazury cud natury”

Każdy zapewne nie raz miał okazję słyszeć określenia podobne jak te, opisujące, moim zdaniem, najpiękniejsze miejsce na świecie. Miejsce, które automatycznie nasuwa na myśl pewne skojarzenia. Zielone lasy, szum wiatru, plusk wody, ogniska do białego rana, śpiewanie szant, śmiech przyjaciół, wspaniali ludzie- to są moje mazury! Mazury, które nie istniały by dla mnie bez żagli!

Jeden ze znanych portali internetowych pisze: „Żeglarstwo – niegdyś odmiana transportu, dziś dyscyplina sportów wodnych, oraz rodzaj turystyki lub rekreacji.”

Sama regułka nie oddaje nawet w części tego, czym na prawdę jest żeglarstwo.

To nie tylko łódka, sternik, setki lin i miliony innych rzeczy, o których większość nie ma pewnie nawet zielonego pojęcia. Te wszystkie rzeczy są niezbędne, ale nie miały by żadnego sensu gdyby nie ludzie, atmosfera.

Jeśli ktoś zapytałby mnie kiedyś, dlaczego co roku jeżdżę na te mazury, czy nie znudziło mi się to jeszcze odpowiedziałabym, że nigdy! Co roku przeżywam tam swoje najlepsze wakacje. Jestem pewna, że to mogłyby być też TWOJE najlepsze wakacje!

Aleksandra Rapa 3B

### Żeglarskie wspomnienia z obozu

Co roku w naszej szkole, tuż przed rozpoczęciem wakacji, organizowane są obozy żeglarskie. Pięciodniowy rejs po Mazurach to idealny początek lata. W wyjazdach tych biorą udział zarówno „starzy” żeglarze jak i osoby, które wcześniej z żeglarstwem nie miały nic wspólnego. Organizatorką i oficjalną przywódczynią tych wypraw jest prof. Kuszneruk.



Żeglarstwo to wspaniała forma wypoczynku. Słońce, woda, piękne krajobrazy... i tylko zamiast plaży - pokład jachtu. Można się poopalać, pośpiewać szanty, ale i nauczyć wielu rzeczy – wiązania węzłów, sterowania łodzią, określania kierunku wiatru, czy fachowego nazewnictwa.

Obozy żeglarskie mają bardzo specyficzną formę. Na cały czas wyjazdu, jacht staje się domem dla swojej załogi. Na żaglówce się je, na żaglówce się śpi i przemierza dystans z portu do portu. Ma to

swoje wady i zalety, ale również niezaprzeczalny urok.



Ciągła wędrówka jest dla wielu żeglarzy celem samym w sobie. Giżycko, Wilkasy, Mikołajki – to tylko niektóre z miejsc, do których zawitaliśmy w tym roku. Widzieliśmy też Galindię (drewnianą osadę Galindów), byliśmy w Aguaparku w Hotelu Gołębiowskim. Ale najwięcej przyjemności sprawiała sama żegluga. Łopot żagli, wiatr grający na wantach, przechyły.

Jeśli więc szukasz przygody i nie boisz się przy tym zamoczyć, pakuj żeglarski worek – ruszamy już w czerwcu!

Alicja Laszuk 2C

## DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

13 października obchodzono w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji odbyła się akademie, którą swoją obecnością uświetnili zagraniczni goście z Projektu Comenius „Uczenie się przez całe życie- Podróż poprzez poetykę dźwięku, słowa i ruchu” z Hiszpanii, Portugalii, Cypru i Włoch. Swoją osobą uroczyście uświetnił także poseł Adam Abramowicz i wiceprezydent naszego miasta – Waldemar Godlewski.

Uroczystość rozpoczęła się od wystąpienia Pana Dyrektora Przemysława Olesiejuka i zaproszonych gości. Następnie wręczono nagrody zasłużonym nauczycielom. Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę zostali odznaczeni: mgr Andrzej Kurkowski, mgr Stanisław Mikołajczyk, mgr Marzenna Mikulska, mgr Leszek Zbucki, Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę – mgr inż. Remigiusz Torenc. Nagrodę Prezydenta Miasta Biała Podlaska otrzymali: dyrektor naszej szkoły – mgr inż. Przemysław Olesiejuk, mgr Dorota Kowaleńko oraz mgr Maria Sewastianiuk. Na Nagrodę Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących zasłużyli w tym roku: mgr Anna Barszcz, dr Anna Chomicz, mgr Mariusz Dorosz, mgr Urszula Jajus, mgr Andrzej Kurkowski, mgr Katarzyna Kuszneruk, mgr Wiktor Laszuk, mgr Ireneusz Maj, mgr Anna Makarewicz, mgr Maria Oleksiuk, mgr inż. Remigiusz Torenc, mgr Mirosław Wieliczuk.



Przedstawiciele delegacji Projektu Comenius otrzymali z rąk Dyrektora szkoły pamiątkowe statuetki „Kraszaka” i upominki książkowe.

Przygotowaniem części artystycznej zajęły się klasy IIA i IIC pod opieką wychowawców – mgr Anny Barszcz i mgr Magdaleny Smarzewskiej. Motywem przewodnim było rozdanie „Złotych Sorów”. Nagrody przyznano w sześciu kategoriach: Sor humoru, Mistrz ciętej riposty, zasłużony dla ojczyzny, Mistrz elegancji, Przedsiębiorczy umysł oraz Sami swoi. Statuetki wręczane były przez uczniów przebranych za znane postaci filmowe, historyczne i celebrytów.



Choć imiona i nazwiska nagrodzonych zostały zmienione, nie ma chyba wątpliwości, komu w rzeczywistości zostały przyznane wyróżnienia. W ten sposób uczniowie, z nutką humoru, oddali hołd swoim ulubionym nauczycielom. Goście z zagranicy byli zachwyceni pomysłowością rówieśników z Polski. Przedstawienie wywołało uśmiechy na twarzach nie tylko uczniów, ale i nauczycieli, którzy mogli dowiedzieć się jak są postrzegani przez swoich podopiecznych.

Właściwą „gałę” poprzedził muzyczny występ uczniów z Hiszpanii. „Nasi” nie pozostali jednak w tyle - akademię urozmaicały piosenki (polskie, francuskie, włoskie, hiszpańskie), a także pokaz taneczny.

Uroczystość przebiegała w miłej, serdecznej i wesołej atmosferze.

Magda Siliwoniuk i Joanna Raczyńska 2A,  
Alicja Laszuk 2C



### ZNAJDŹ TRZY RÓŻNICE

Umiejętność i chęć konsekwentnego „odstawiania” od reszty społeczeństwa jest w dzisiejszej Polsce niemalże na wymiarciu - ludzie w okresie dojrzewania w większości przypadków woła wyglądać i zachowywać się i tak, jak ich znajomi, niż zawalczyć o odrobinę miejsca dla swojego własnego ja. Fakt, dziewczyna w beżach wygląda ładnie, ale czy to dobrze, gdy od koleżanki z ławki różni ją tylko jego odcień?

Nie byłoby w tym nic złego („Wolność, Tomku, w swoim domku!”) gdyby nie fakt, że osoby, które posiadają inną wizję siebie niż wzory narzucane przez poradniki dla domowych gospodyń są zazwyczaj wytykane palcami. I to nie dlatego, że swoim strojem przekraczają granice dobrego smaku – one przekraczają granice wyznaczone przez mózg społeczeństwa.

Wina leży po stronie niezrozumienia. Na dobrą sprawę nikogo nie powinno obchodzić, co gra w duszy innemu człowiekowi (chyba, że obojgu zainteresowanych gra to samo – wtedy problemu nie ma), jednak fakt, iż są ludzie, którzy myślą i wyglądają inaczej niż ja, ty czy ona stanowi problem trudniejszy do zrozumienia niż działania na pierwiastkach.

Samozwańcze wyznaczniki piękna, mądrości i stylu nie lubią indywidualności. Są też jednak samozwańcze indywidualności, które wprawdzie różnią się od innych, ale jest ich tak wiele, że giną w tłumie osób podobnych do siebie. Od wyznaczników piękna, mądrości i stylu różnią się tylko tym, że nadal wyglądają identycznie, tylko w trochę inny sposób.

Podobno w dzisiejszych czasach nikt nie jest już oryginalny, bo wszystko zostało już napisane, powiedziane lub pokazane. Nikt, naprawdę nikt już nigdy nie wniesie do muzyki

nic nowego, bo na pewno wzorował się na Beatlesach! Dzisiejsze modowe *trendy* to powrót do przeszłości, przecież to wszystko już było! Też dostrzegasz niesamowite podobieństwo pomiędzy fabułą Harry’ego Pottera a *Władcą Pierścieni*? Dobra nasza!

Z jednej strony to strasznie demotywuje – po co ta cała tyrada o indywidualności, skoro i tak nie zaistnieje się w stu procentach z własnym ja? Lepiej być trzydziestą osobą w szkole noszącą naszyjnik z sową niż narażać się na śmieszność wywołaną niecodziennym krojem swetra. Z drugiej jednak strony może to motywować do ciągłych poszukiwań oraz rozwijania siebie i własnego otoczenia. Więc... do dzieła!

Jednak tak naprawdę nie chodzi o to, aby być oryginalnym na siłę. Indywidualność wymuszona jest karykaturalna! Duże znaczenie w byciu osobą wyróżniającą się jest pokazanie charakteru, stylu bycia i nie wstydenie się tego. Zasłaniając się strachem przed tym, co pomyślą inni, niszczymy samych siebie. Jesteśmy tacy, jacy jesteśmy i powinniśmy to pokazywać, a nie ukrywać się pod czymś, co nas zupełnie nie przypomina. Najważniejsze jest to, aby czuć się dobrze z samym sobą. Jeżeli podoba nam się to, że wyglądamy jak 99% znajomych – wyglądamy tak! Bo to bycie sobą sprawia, że różnimy się od innych, nawet jeśli wyglądamy tak samo. Zasłanianie własnego ja upodobaniami i wizjami innych sprawia, że własne ja obumiera. Mówi się, że organ nieużywany zanika. Chcesz, aby cię nie było?

Olga Michaluk

### INTERNET- OKNO NA ŚWIAT

Nigdy nie spodziewałam się, że Internet okaże się tak wspaniałą siecią kontaktów interpersonalnych. Zakładałam, że będzie mi potrzebny do nauki, słuchania muzyki, oglądania filmów. Zaczęło się od programu do pobierania muzyki. Założyłam konto, pobierałam ulubione pliki, nagle dostałam wiadomość. Ogromne zaskoczenie. Mój angielski był na naprawdę słabym

poziomie. Nie rozumiałam nic. Przy pomocy słownika przetłumaczyłam słowo po słowie. Tak się zaczęło. Początkowo przy pomocy słownika, później z pomocą koleżanki poznawałam nowych ludzi, nawiązywałam znajomości z dnia na dzień poznając więcej słów. Ambicje, chęci i ludzie, którzy mieli cierpliwość by rozmawiać z dziewczyną, która w każdym zdaniu robi kilka błędów, nie zna

gramatyki, to wszystko pomogło mi w nauce języka. Poprzez Grecję, Indie, Palestynę, Emiraty Arabskie, Arabię Saudyjską, Palestynę, Singapur, Tajlandię, Chiny, Australię, Rosję, Turcję, Bośnię, Egipt, Algierię, Tunezję, Maroko, Kenię, Francję, Niemcy, Włochy, Hiszpanię, Słowenię, Wielką Brytanię, Kanadę, Ekwador i wiele innych. Jestem tu. Ze znajomością języka w stopniu zaawansowanym. Z możliwością komunikacji z całym światem. Znajomi z całego świata zmieniają życie. Z czasem, żyłam się z niektórymi osobami tak, że traktuję ich jak braci czy siostry. Nie wyobrażam sobie dnia bez niektórych z nich, dnia bez zwykłego "Jak się masz, tęsknię za Tobą. Wzajemna pomoc, zrozumienie.

Oprócz nauki języka udało mi się także poznać kulturę innych państw. Mass media nie zawsze ukazują rzeczywistość. Często informacje są zniekształcone, fakty ulegają manipulacji. W taki sposób nigdy nie poznamy prawdy. Ludzie nie kłamią o swoich krzywdach, nie koloryzują, przedstawiają sytuacje rzetelnie.

Wielu ludzi poznanych w Internecie, spotkałam w rzeczywistości. W sercu pozostały wspomnienia a na płytach CD tysiące zdjęć ze znajomymi z Indii, Arabii Saudyjskiej, Afganistanu, Rosji czy Anglii. Kto wie, kogo jeszcze spotkam, jakiej jeszcze kuchni spróbuję? Nikt nie powiedział, że skończę naukę na języku angielskim. Jest tyle nieodkrytych rzeczy, tajemnic do zgłębienia, tyle zagadnień do zbadania. Chciałabym biegle mówić po arabsku i hindusku. Od roku uczę się francuskiego. Praktyka daje wiele. Rozmowy po francusku będą chyba najlepszą formą nauki.

Nie ma nic niemożliwego. Nie ma niczego, czego człowiek nie mógłby się nauczyć. Internet może także być zagrożeniem, wystarczy jednak odrobina rozsądku, wystarczy by czerpać z niego tylko same korzyści. :)

Patrycja Czajkowska 2F

## PIERWSZE DNI W NOWEJ SZKOLE

### PIERWSZE DNI W NOWEJ SZKOLE. NOWE OBOWIĄZKI, NOWI ZNAJOMI ORAZ NAUCZYCIELE. TO TYLKO TRZY LATA NAUKI A WSPOMNIENIĘ MNÓSTWO!!

Pierwsze dni w liceum nie są łatwe dla wszystkich nowych uczniów. Jak sobie z tym poradzić? Sposobów może być wiele, lecz warto zacząć od początku.

1 września to przełomowy dzień dla większości szesnastolatków. Nowa szkoła, często daleko od domu. W jednej chwili otaczają Cię zupełnie obcy ludzie. Nie znasz nikogo. Akademia na rozpoczęcie, pierwsze spotkanie z klasą i poznanie planu zajęć - tak zazwyczaj wyglądają pierwsze godziny w nowej szkole. Często zdarza się, że nowo powstałe klasy organizują własne spotkania jeszcze w czasie wakacji. Tak było w przypadku tegorocznych pierwszoklasistów. Z jednej strony jest to dobre, bo w dzień rozpoczęcia znasz już kogoś i nie czujesz się zupełnie osamotniony. Ale co potem??

Przychodzi pierwszy dzień zajęć. Plan przeladowany. Całe szczęście w naszej szkole zadbali o to, by uczniowie nie musieli przemieszczać się, co godzinę z klasy do klasy tylko pozostali w przydzielonych im salach. Przychodzi przerwa. Tłum na korytarzu, pełno nowych twarzy, ale i starych dobrych przyjaciół.

Mija parę dni. Poznajemy nową klasę coraz lepiej. Nauczyciele wydają się bardzo wymagający, ale z biegiem czasu zauważamy, że robią to dla naszego dobra. Informują o ocenach, wymaganiach a także zaczynają mówić o maturze. Nie da się ukryć, że ten temat powtarza się bardzo często. Każdego może dziwić, że materiał jest przerabiany "znowu". To prawda. Omawiamy kolejny raz to, co było w gimnazjum, ale w zakresie rozszerzonym. Początkowo może się wydawać, że nie będzie dużo nauki. To są tylko pozory. Z tygodnia na tydzień będzie jej przybywać.

Myśląc „szkoła”, nie należy wyobrażać sobie ogromu materiału, nauki czy przysłowiowego „zakuwania”, ale wspólne wyjazdy, zabawy, spotkania czy ogniska. Świetna zabawa z rówieśnikami sprawia, że od razu poprawi nam się humor. W późniejszych latach wszyscy staniemy się jedną wielką rodziną. W pierwszych dniach ważne jest wsparcie nowej wychowawczyni, które bez wątplenia otrzymaliśmy. Liceum to wspinały czas w życiu młodego człowieka. Zapamiętamy te trzy lata na całe życie. Cieszymy się z tego, co jest nam dane, a będziemy bardzo szczęśliwi.

Uczniowie z klasy 1G



## „GDAŃSK ARE YOU READY TO GDYNCE?!”



Nie Gdańsk, a Gdynia.  
na pewno.  
Dance? Nie trzeba pytać.

Ready? To

Lipiec. Babie Doly. Głośna muzyka dobiegająca z lotniska. Tysiące ludzi. To nic innego jak festiwal muzyczny, a konkretnie Heineken Opener Festiwal, który w tym roku obchodził dziesięciolecie. Organizatorzy postarali się: zaprosili kilka gwiazd, zmieszali ich w programie z niszowymi zespołami. Trochę elektro, popu, rocka i alternatywy, a do Gdyni spłynęło kilkanaście tysięcy ludzi, także z zagranicy. Z tego co wyliczyłam było 91 zespołów. W tym Prince, M.I.A, genialni The National, młodzi i zdolni Two Door Cinema Club, szaleni Pulp, pozytywna Kate Nash, precudowny Coldplay, neonowa Brodka, zakręceni The Asteroids Galaxy Tour i wiele, wiele innych.

Czego nigdy nie brakuje na festiwalach muzycznych? Oczywiście lansu, hipsterów, undergroundowych ludzi, przeciwieństw, różnorodności. Oprócz bawienia się na koncertach można było pójść do strefy Fashion, aby pooglądać lub kupić ciuchy młodych, oryginalnych polskich projektantów, porobić zdjęcia z budki w Converse czy napisać na wielkiej tekturze coś, co później było zamalowane przez graficiarzy. Nie dało się nudzić. Jedno jest pewne- każdy znalazłby coś dla siebie. Nie po to zbudowano kilka scen, żeby festiwal był tylko dla

wybranych. Według przewidywań organizatorów najwięcej ludzi miał przyciągnąć książę Prince i angielski zespół Coldplay i chyba tak się stało. W tym samym czasie grało jednak kilku innych dobrych muzyków. Czym zaskoczyły nas te gwiazdy? Niczym nieprzewidywalnym. Prince postawił na fajerwerki i wizerunek. Starając się zawładnąć publicznością, zagrał 5 bisów. Po drugim było w porządku, bo patrzcie – przyjechał książę. Jednak dwa to już sporo. Po czwartym czuć było poirytowanie, a w czasie piątego w głowie była myśl: „kiedy to się wreszcie skończy”. Coldplay był bezbłędny, ludzie znali i śpiewali wszystkie piosenki, czym sam zespół był chyba trochę zaskoczony. Pozytywnie, oczywiście! Głównym, niezmiennym punktem, trwającym przez cały festiwal był DESZCZ. Na szczęście po pewnym czasie dało się przyzwyczaić do mokrych ubrań. Moda openerowska zamieniła się na kolorowe płaszcze przeciwdeszczowe i kalosze. Jak określiła Brodka: „świetnie wyglądacie, dawno nie widziałam tak kolorowego tłumu”.

Podsumowując, jeżeli ktoś czuje klimat festiwali muzycznych, dobrej muzyki, błota, tłumu skaczących ludzi, to z pewnością znajdzie coś dla siebie, gdyż w Polsce nie brakuje świetnych wydarzeń muzycznych.

Kamila Sucharzewska 2F



# RECENZJE

**1920 Bitwa Warszawska 3D - film Jerzego Hoffmana okazał się wielką atrakcją dla naszej młodzieży!**

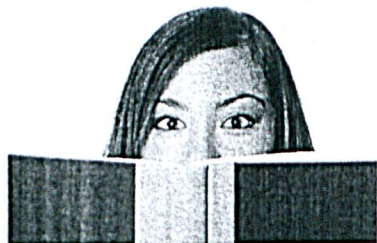


Nasi uczniowie ruszyli szturmem na „Bitwę”- pierwszą, polską, trójwymiarową produkcję historyczną, która- jak można przypuszczać- przyczyni się do wzrostu frekwencyjnego w polskich kinach, a- być może- rekordu oglądalności.

„1920 Bitwa Warszawska” to zrealizowany w technice 3D imponujące malowidło historyczne o jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. To jedyna od XVII wieku zwycięska bitwa stoczona samodzielnie przez Polaków (13-25 sierpnia 1920 roku), która przeważała o kolejach bardzo ważnej wojny.

Najnowszy produkt Jerzego Hoffmana to wysokobudżetowa produkcja z rozmachem ukazująca trudy wojenne. To również rozgrywająca się na tle historycznej nawały urzekająca historia miłosna w gwiazdorskiej obsadzie.

## Chemia śmierci – powieść dla ludzi o mocnych nerwach.



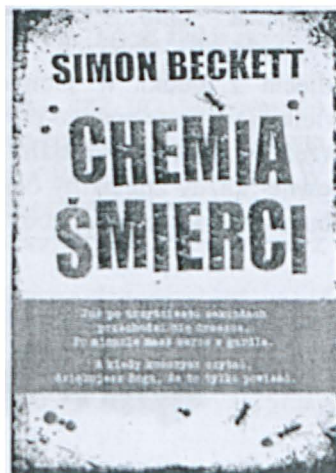
Powieść Simona Becketta mrozi krew w żyłach. Akcja odbywa się we wsi Manham, która według jego mieszkańców było jednym z najspokojniejszych miejsc na naszej planecie. Życie toczyło się tutaj we własnym sennym tempie, a wszystkie nieszczęścia świata dziwnym trafem

Jan (Borys Szyc), zarówno poeta, jak i kawalerzysta, po odebraniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki, oświadcza się swojej narzeczonej Oli (Natasza Urbańska), aktorce teatru rewiowego. Ślubu udziela narzeczonym ksiądz Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). W trakcie walk Jan dostaje się do niewoli. Jego życie znalazło się w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który uosabia bezdusne oblicze bolszewickiej rewolucji. Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni nie tylko losy Jana i Oli, ale całej dwudziestowiecznej Europy. Tuż obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie historyczne: marszałek Józef Piłsudski (Daniel Olbrychski), generał Tadeusz Rozwadowski (Marian Dziędziel), pułkownik Wieniawa-Długoszowski (Bogusław Linda), a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin.

Reżyser odtworzył klimat lat dwudziestych. Film pokazał patriotyzm i heroiczny wysiłek młodego pokolenia naszych przodków.

omijały tę małą angielską wioskę. Pewnego dnia miało się to zmienić.

Mieszkańcy zostali brutalnie wytrąceni z tego pięknego snu przez odkrycie dokonane przez kilku chłopców. Sally Palmer, lokalna pisarka,





została znaleziona martwa, zaś jej zmasakrowanym zwłokom ktoś doprawił skrzydła. Pewne było, iż nie jest to zwyczajne morderstwo, lecz dzieło szaleńca. Co gorsze, mordercą nie mógł być nikt z zewnątrz, lecz ktoś, kogo mieszkańcy dobrze znali, z kim żyli, rozmawiali, pracowali od lat. Od tej chwili każdy stał się podejrzanym.

Doktor David Hunter rzuca wyzwanie szaleńcowi. Jego bronią staje się sekret, który przed laty przywiózł do Manham i którego zaciekle bronił chorego przed wyjściem na światło dzienne. Hunter wie o śmierci więcej niż przeciętny lekarz, jest wręcz specjalistą w tej dziedzinie. Policja bardzo szybko się o tym dowiaduje i nawiązuje z nim współpracę, by wspólnie odnaleźć i unieszkodliwić psychopatę. Nie jest to jednak łatwe, szczególnie, że zegar tyka i odlicza czas pozostały do kolejnego bestialskiego mordu.

Napięcie w „Chemii śmierci” rośnie z każdym rozdziałem. Autor raczy nas kilkoma zwrotami akcji, dzięki którym napięcie osiąga apogeum, a czytelnik ma poważne problemy z oderwaniem się od lektury.

Stylowi autora także nie można niczego zarzucić. Stosuje on dwa rodzaje narracji: pierwszo- i trzecio osobową, zależnie od tego, w jaki sposób chce przedstawić akcję. Jednym z narratorów jest doktor Hunter, który bardzo

szczegółowo opisuje ciała zamordowanych i miejsca zbrodni. Robi to jednak w sposób tak ciekawy i umiejętny, że zamiast odrazy – budzi zainteresowanie. Jego opisy, wyjaśnienia i wnioski zawierają sporą dawkę wiedzy z dziedziny medycyny sądowej.

Mocnym elementem powieści są postacie. Czytelnik ma powody, by większość z nich – jeśli nie wszystkie – podejrzewać. Tajemnice z przeszłości, charakter, możliwy motyw, a nawet wykonywany zawód sprawiają, iż co chwila kto inny wydaje się potencjalnym zabójcą. Są to postacie dość żywe. Budzą w nas sympatię, niechęć, współczucie, a niekiedy nawet pozwalają utożsamić się z sobą.

„Chemię śmierci” można określić jako mieszankę thrillera i kryminału. Dzięki temu połączeniu książka powinna zainteresować zarówno wiernego fana Hannibala Lectera, jak i zagorzałego wielbiela Myrona Boltaira. Sądzę, że również czytelnicy, którzy do tej pory nie czytali zbyt dużo utworów tego typu, mogą znaleźć w powieści Becketta coś dla siebie. Czytałam tę powieść kilkakrotnie i polecam ją każdemu, kto lubi fascynującą, pełną napięcia i naprawdę wciągającą lekturę.

Natalia Skorys 3E

## „Lśnienie” Stephen Kinga



Na pytanie o nazwisko mistrza horrorów jest tylko jedna odpowiedź: Stephen King. Wiele z jego znanych na całym świecie powieści grozy, w których można dostrzec elementy literatury science-fiction, baśni czy sensacji, trafiło na duży ekran (m.in. „Lśnienie”, „Miasteczko Salem”).

King opowiada historię Jacka Torrance, byłego nauczyciela i cierpiącego na brak weny pisarza z problemami alkoholowymi, jego żony i obdarzonego mocami telepatycznymi synka Danny'ego. W wyniku splotu okoliczności przenoszą się oni na zimę do górskiego hotelu Panorama, gdzie Jack obejmuje posadę dozorca. Budynek ma długą, skomplikowaną historię i był świadkiem wielu makabrycznych i dziwnych sytuacji. Odcięci od świata i niemal całkiem pozbawieni pomocy, państwo Torrance będą musieli zmierzyć się z zamieszkującym stary hotel złem i trapiącymi Jacka wewnętrznymi demonami.

17

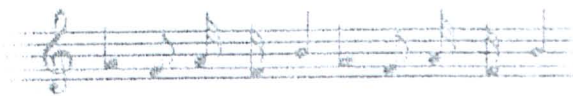
Nic nie zwiastuje tragedii. Kiedy Torrance'owie przyjeżdżają do hotelu, zostają ciepło przyjęci i oprowadzeni po kolejnych piętrach. Jack zapoznaje się z obowiązkami, a Wendy wraz z Dannym zajmują się zakwaterowaniem, gdyż rodzina pozostanie w Panorami przez kilka miesięcy. Panorama jest usytuowana daleko od miasta, a dotarcie do niej może zająć sporo czasu, zwłaszcza zimą. W pewnym momencie sielankowe życie przeradza się w prawdziwy koszmar. Jack dociera do ukrytych materiałów przedstawiających przeszłość hotelu Panorama i już wie, że trafił do bardzo złego miejsca, które pięknie wygląda tylko z zewnątrz. Próbuje zrozumieć swą obecność w Panorami i zdaje sobie sprawę, że Danny nie jest zwykłym dzieckiem. W końcu Jack wariuje, widzi ludzi, których nie ma, rozmawia z duchami

"Lśnienie" Stephen Kinga to jeden z ciekawszych horrorów, jakie było mi dane przeczytać. Książka dzięki przystępnemu stylowi jest bardzo łatwa w odbiorze. King poprzez zastosowanie prostych środków silnie wpływa na odbiorcę i straszy go tak, jak mało kto potrafi. "Lśnienie" posiada wszystko to, co

może odróżnić dobry horror od przeciętnej książki: ciekawą fabułę, niesamowity klimat, który potęguje się z każdą następną stroną, oraz bardzo barwnych bohaterów. Plusów powieści można by wyliczyć bardzo wiele, natomiast minusów chyba żadnych. Ja w każdym razie takich nie zauważyłam. Książka trzyma w napięciu od początku do końca, który na szczęście różni się od tego, jaki zaserwował nam Stanley Kubrick w swojej ekranizacji tej cudownej powieści. "Lśnienie" po prostu trzeba przeczytać.

*„Świat to trudne miejsce (...). Jemu nie zależy. Choć nie żywi nienawiści do Ciebie i do mnie, nie darzy nas też miłością. Dzieją się na nim rzeczy straszne, których nikt nie potrafi wytłumaczyć. Dobrzy ludzie umierają w zły, bolesny sposób i pozostawiają tych, co ich kochali, całkiem samych. Czasem się wydaje, że tylko złym ludziom dopisuje zdrowie i powodzenie. Świat cię nie kocha...”*

Justyna Wardziak 3E



### Supermassive Rock Heroes: MUSE

They will not force us!  
They will stop degrading us!  
They will not control us!  
We will be victorious!

Moja pierwsza styczność z brytyjskim **zespolem Muse** miała miejsce trzy lata temu, kiedy to brat pokazał mi na YouTube nagranie z ich koncertu. Na początku byłam raczej sceptycznie nastawiona do tej muzyki. Coś mi nie leżało. W tym brzmieniu brakowało starego dobrego rocka. W zamian za to było coś zupełnie innego, nieznanego mi dotychczas. Porzucając przyzwyczajenia z dzieciństwa do klasycznego, ostrego grania, postanowiłam zaryzykować - dać wciągnąć się w to muse'owe szaleństwo. Słuchałam ich coraz częściej, ściągałam coraz więcej utworów, aż do wszystkich albumów. Lecz wciąż było mi mało. Wyszukiwałam na przeróżnych kosmicznych stronach B-side'y,

EP-ki, dema -wszystko, co mogłoby zaspokoić chęć poznania zespołu jeszcze lepiej. Odstąpiłam w końcu całkowicie od klasycznych pierników. Został Muse. Szczerze? Nie żałuję.

Muse to grupa grająca new prog (alter rock + prog rock + hard rock + prog,metal + pop + electro + classical). Mieszanka wręcz wybuchowa i - przede wszystkim - teoretycznie niemożliwa.. a jednak. Matthew James Bellamy (lider zespołu / wokalista / gitarzysta / pianista / kompozytor / tekściarz) pokazał całemu światu, że rewolucja w muzyce rockowej dopiero się zaczyna. Przygotowania do niej rozpoczął w 1994 roku wraz z Dominic Howardem

(perkusja) oraz Christopherem Wolstenholmem (bas / 2 wokół / klawisz / gitara), zakładając w Teignmouth (hrabstwo Devon) zespół o nazwie Rocket Baby Dolls. Po wygraniu „Bitwy zespołów” artyści zmienili nazwę na Muse, porzucili uniwersytet i rodzinne miasto, i postanowili zawalczyć o sławę.

W 1999 roku ukazał się ich pierwszy studyjny album Showbiz. Krytycy od razu zaczęli porównywać ich do istniejącego już na scenie Radiohead, szczególnie ze względu na niespotykane wysoki głos Bellamy'ego (ponad 3,5 oktawy). Ale - jak słusznie stwierdziło pismo NME - młody Muse to nie był tylko Radiohead - to była również nowa Nirvana, Pixies, Queen i Guns'n'Roses - tylko w intensywniejszej, prawie eksplodującej wersji. 2001 rok przyniósł światu prawdziwe arcydzieło - mroczne Origin Of Symmetry (w tym roku obchodził 10-lecie i na Reading Festival 2011 pojawił się cały set z tej płyty). Krążek ten uznawany jest za najlepszy w ich dotychczasowym dorobku i pozwolił im zasłynąć w całej Europie, Stanach, a nawet Japonii.

Chcąc przełamać stereotyp nagrywania albumu Live na stare lata, w 2002 wydali dwupłytowe Hullabaloo Soundtrack. Na CD1 znalazły się utwory nagrane podczas pracy w studio, natomiast na CD2 - audio z koncertu Le Zenith we Francji (powstało również DVD). Muse był i jest bardzo płodnym zespołem. Już rok później, w 2003 roku, światło dzienne ujrzało Absolution - opowiadające o apokalipsie, teoriach spiskowych i ateizmie, czyli o wszystkim, co siedzi w głowie Matt'a. Związany z tym albumem koncert na Glastonbury Festival 2004 okazał się kamieniem milowym w karierze Muse, a występ przed 150-tysięczną publicznością przełamał wszelkie sceniczne lody. Po dwóch latach koncertowania trójka z Teignmouth postanowiła ponownie zaszyć się w studio. Tym razem, żeby zadziwić krytyków i jednocześnie spróbować czegoś nowego, Matthew udał się na tydzień do Nowego Jorku. Tam odwiedził większość nocnych klubów, po czym stwierdził, że ma pomysł na płytę. I tak - w 2006 roku - powstało Black Holes & Revelations. Artyści zaskoczyli wszystkich - z mrocznych, rockowych brzmień, przeskoczyli na mieszankę popu, electro i rocka. Fani podzielili się na dwa obozy, ale muzycy nie przejęli się tym, po prostu robili swoje. W 2007 roku jako jedyni uzyskali zgodę na koncert w odnowionym stadionie Wembley. Kiedy tylko pojawiła się informacja w internecie o możliwości kupna biletów, wybuchło istne szaleństwo. W 15 minut













sprzedano WSZYSTKIE bilety. Całe 80 tysięcy. Z powodu niezadowolenia tych pozostałych, którzy nie zdążyli z kupnem, ogłoszono drugi koncert. Kolejne 80 tysięcy miejscówek zostało wykupionych. Dwudniowy koncert pt. "H.A.A.R.P." był jednym z największych w historii brytyjskiej sceny, a może i światowej. Powstało DVD o tej samej nazwie wraz z CD (2008).

Dotychczas ostatnim albumem studyjnym zespołu jest The Resistance z września 2009 roku. Każdy meloman znajdzie w nim coś dla siebie: energiczne bity perkusyjne, mocne metalowe riffy, klasyczne uniesienia (znalazł się tam nawet Chopin) czy też popowe przyśpiewki. Ważnym elementem płyty jest Exogenesis: Symphony, którą Matt Bellamy pisał przez trzy lata. Całość była osobiście miksowana przez członków zespołu i nagrywana z udziałem orkiestry smyczkowej. Podczas trasy The Resistance Tour Muse zawitał po raz drugi do Polski na krakowski Coke Live Music Festival, który odbył się 21 sierpnia 2010 roku (pierwszy raz wstąpili na Heineken Opener Festival 2007). Kilka tygodni później muzycy zagrali na Wembley'u bliźniaczy koncert HAARP'a. Również dwudniowy Stadion pękał w szwach. Trasa zakończyła się 28 sierpnia 2011 roku występem na Reading & Leeds Festival oraz pożegnaniem utworów z Origin. Obecnie zespół rozpoczął prace nad nowym albumem.

Muse jest laureatem wielu międzynarodowych nagród (Q Awards, MTV Music Award, NME Awards). Członkowie zespołu są nazywani "geniuszami rocka XXI wieku". Wielu nazywa Bellamy'ego "nowym Hendrixem". Matt Horne pisał: "Widziałem Muse na V Festival kilka lat temu i nie mogłem oderwać od nich oczu. To było zbyt wspaniałe. Są jednym z najlepszych zespołów rockowych na świecie - to imponujące jak genialny hałas może zrobić trzech facetów!". Podobne wrażenia miał fotograf Andy Willsher po koncercie HAARP: "Biegałem pod sceną i robiłem zdjęcia. Kiedy zaczęli grać Supermassive Black Hole, byłem naprawdę przerażony! Miałem wrażenie, że Wembley oderwie się od ziemi i albo się zawali, albo zacznie skakać z tłumem!". Sam lider grupy stwierdził, że są najbardziej oryginalnym zespołem tej dekady, a ja mogę to potwierdzić. Znam wiele zespołów, do wielu mam słabość, ale jeszcze żadnemu nie udało się skraść mojego serca - oprócz Muse'a. Pod wpływem zespołu powstała nowa subkultura Muserów. Naszym hasłem jest: "Matt Bellamy is god and MUSE is our religion". Wierzmy w zmiany i w to, że możemy ich dokonać razem, dokładnie tak, jak śpiewa Matt: "Together we're invincible."

# Na luzie czyli zbiór różności

## Horoskop dla maturzystów !!!

Koziorożec		Ustawienie planet mówi, że nadchodząca zima, przyniesie Ci wiele niespodzianek, ale jesień będzie miała swoje 5 minut i będziesz musiał/a się wykazać. Uważaj na przedmioty zaczynające się na „M” (jak Matematyka i Muzyka)
Wodnik		Będziesz miał/a idealny czas na naukę, ale przystojny blondyn ostro zamiesza Ci w głowie. Twoje szczęśliwe liczby to: 13, 153, 0, 10, 9
Baran		Przez najbliższy czas możesz czuć się odrzucony/a przez społeczeństwo, ale pamiętaj: ZAWSZE PO BURZY WYCHODZI SŁOŃCE. Role odwrócą się po maturze.
Byk		Gwiazdy mówią, że droga do celu nie zawsze jest usłana różami. Popraw swoje rodzinne kontakty i strzeż się wody. Z mydłem.
Skorpion		Gwiazdy apelują o to, aby Twoje piękno wyszło z ukrycia, niech ukryte talenty ujrzą światło dzienne. Strzeż się ludzi w zieleni.
Waga		Musisz być czujny/a, Twoje dotychczasowe szczęście opuści Cię niebawem, strzeż się kontrolerów biletów, może jakieś korki...
Rak		Gdzie się podział Twój zapal? Weź się do nauki! Weź sprawy w swoje ręce, zacznij myśleć za siebie! Gwiazdy mówią, byś omijał/a ulice zaczynające się na „K”.
Strzelec		Wakacje się skończyły! Dobrze sobie radzisz, ale stać Cię na więcej. Przemyśl jeszcze raz plany na przyszłość. Zaufaj duchowi Akademii Bialskiej im. J. I. Kraszewskiego. On wskaże Ci drogę
Lew		Pamiętaj, że nie jesteś mołem książkowym. Uważaj! Matura jest ważna, ale nie najważniejsza. Zacznij patrzeć na świat przez różowe okulary. Chill out!
Ryby		„Nie wszystko złoto, co się świeci”. Poznasz niedługo nieśmiałą osobę, która ostro zakręci Ci w głowie. Będzie to miało pozytywny wpływ na Twoją psychikę i poprawę wyników w nauce.
Panna		Uważaj na różowy lakier do paznokci. Może w końcu ktoś Cię zauważy. Bądź osobą aktywną, a szczęście samo do Ciebie zawita. Letnie sukienki lepiej schowaj do szafy.
Bliźnięta		Uważaj na osoby, które Cię otaczają. Mogą sprowadzić Cię na złą drogę. Przypomnij sobie o znajomym z dawnych lat. On wskaże Ci drogę :) Może czas skończyć „Trudne Sprawy” i wziąć się za naukę?

# Kącik sportowy

**I LO im. J. I. Kraszewskiego po raz szósty zdobyło I miejsce w  
Wojewódzkim Współzawodnictwie Sportowym w roku szkolnym  
2010/ 2011**



W dniu 28 września 2011 r. w Tomaszowie Lubelskim odbyło się uroczyste podsumowanie Wojewódzkiego Współzawodnictwa Szkolnego Związku Sportowego za rok 2010/2011. W uroczystości uczestniczyli Pan Krzysztof Babisz, Lubelski Kurator Oświaty oraz przedstawiciele władz miasta i województwa.

Głównym punktem spotkania było wręczenie pucharów, dyplomów i listów gratulacyjnych uczniom i nauczycielom w kategoriach: Igrzyska, Gimnazjada, Licealiada. Przedstawiono także ogólną punktację powiatów z całego województwa lubelskiego.

We współzawodnictwie sportowym uczestniczyło 166 szkół ponadgimnazjalnych z

województwa lubelskiego. Lubelski Szkolny Związek Sportowy przeprowadził ponad 80 imprez sportowych, w których wzięło udział ponad 5 tys. uczniów z województwa lubelskiego.

W „Licealiadzie” na pierwszym miejscu znalazło się nasze I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Dyrektor szkoły mgr inż. Przemysław Olesiejuk wraz z nauczycielami wychowania fizycznego (mgr Anną Chudzik, mgr Katarzyną Kuszneruk oraz mgr Maciejem Hetmańczykiem) odebrali okazy puchar oraz gratulacje za osiągnięty sukces.





## Wyniki podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół Ponadgimnazjalnych za rok 2010/2011

I Miejsce	I LO im. J. I. Kraszewskiego	420,0 punktów
II Miejsce	ZS Nr 1 Tomaszów Lubelski	345,0 punktów
III Miejsce	LO ONZ Biłgoraj	323,0 punktów
IV Miejsce	I LO Łuków	322,5 punktów
V Miejsce	II LO Chełm	295,0 punktów
VI Miejsce	XIX LO Lublin	294,5 punktów
VII Miejsce	ZSZ1, II Włodawa	278,0 punktów
VIII Miejsce	III LO Chełm	269,0 punktów
IX Miejsce	III LO Zamość	236,0 punktów
X Miejsce	ZS Nr 2 Lubartów	230,0 punktów

mgr A. Chudzik

### Z UKSu do AZSu. Studiuj w Lublinie! Edycja 2011.



Edycja 2011 roku kontynuowała rozpoczęty w zeszłym roku projekt skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Z UKS-u do AZS-u. Studiuj w Lublinie!”. Cykl zawodów sportowych miał na celu promocję studiów w Lublinie, a konkretnie na uczelniach biorących udział w projekcie. Chodziło także o prezentację sportowych atutów lubelskich uczelni oraz możliwości rozwijania w nich kariery sportowej.

Współorganizatorami zawodów byli: Uniwersytet Przyrodniczy, UMCS, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Politechnika Lubelska. Patronat nad zawodami objęli: Prezydent Miasta

Lublina dr Krzysztof Żuk, Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman oraz Lubelski Kurator Oświaty Pan Krzysztof Babisz.

W roku 2011 rywalizacja była przeprowadzona w następujących dyscyplinach: koszykówka kobiet i mężczyzn, siatkówka kobiet i mężczyzn, halowa piłka nożna mężczyzn, piłka ręczna mężczyzn, tenis stołowy kobiet i mężczyzn. **Dziewczęta z I LO im. J. I. Kraszewskiego wzięły udział w turnieju piłki siatkowej kobiet zajmując IV miejsce.**

Drużynę reprezentowały: Monika Żuk, Ilona Wiśniowska, Katarzyna Wojczuk, Malwina Nowakowska, Dominika Berzyńska, Kornelia Krup, Dominika Toczyńska, Paulina Walczuk, Magdalena Palak, Dorota Zabielska oraz Katarzyna Onyszczuk.

mgr A. Chudzik

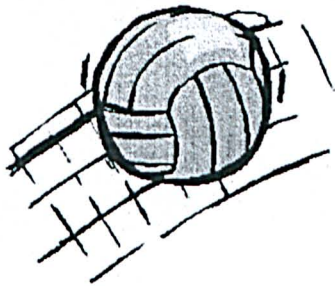
# ZAPRASZAMY UCZNIÓW NA POZALEKCYJNE ZAJĘCIA SPORTOWE

Zajęcia prowadzone są z różnych dyscyplin sportowych. Spotkania mają charakter sportowo - rekreacyjny. Uczestniczyć w nich mogą wszyscy chętni uczniowie uzdolnieni ruchowo. Aktywny udział młodzieży w tej formie zajęć procentuje licznymi sukcesami w zawodach szkolnych na szczeblu miasta, rejonu oraz województwa. Uczniowie biorą udział także w turniejach organizowanych przez zaprzyjaźnione szkoły ponadgimnazjalne.



## SPORT

### SZKOLNE KOŁO SPORTOWE PROPONUJE:



>> Piłka siatkowa dziewcząt i chłopców mgr Mariusz Dorosz, mgr Anna Chudzik

wtorek 15.30-17.00, sala gimnastyczna

>> Piłka koszykowa dziewcząt i chłopców mgr Wiktor Laszuk



poniedziałek -piątek, 17.00-18.30 chłopcy, sala gimnastyczna

piątek 15.30-17.00 dziewczęta, sala gimnastyczna

>> Piłka ręczna dziewcząt i chłopców mgr Katarzyna Kuszneruk, mgr Maciej Hetmańczyk

środa 15.30-17.00 chłopcy, sala gimnastyczna

poniedziałek 15.30-17.00 dziewczęta, sala gimnastyczna



>> Pływanie mgr Mariusz Dorosz, mgr Anna Chudzik

środa 7.00-7.45, oraz sobota 8.00- 9.30 dz., przygotowanie do zawodów

sobota 9.30- 10.30 chl., przygotowanie do zawodów,



środa 15.30-16.15, nauka pływania dla klas I,

poniedziałek- piątek 7.15-8.00 SKSy dla  
wszystkich

**>> Tenis stołowy i ziemny dziewcząt i chłopców mgr Mirosław Wieliczuk**

środa 15.30-17.00, hala nad basenem



**>> Piłka nożna chłopców i dziewcząt mgr Mirosław Wieliczuk i mgr Anna Chudzik**

środa 15.30-17.00, sala gimnastyczna, boisko szkolne



mgr A. Chudzik



**Nowa siłownia zaprasza!!!!!!!!!!**



Od 18.10.2011 r. w naszym LO im.  
J. I. Kraszewskiego z inicjatywy Pana  
Dyrektora Przemysława Olesiejuka i Pana  
Profesora Mirosława Wieliczuka otwarta

została siłownia. Wszystkich chętnych  
pragnących poprawić swoją kondycję i  
sylwetkę zapraszamy do sekcji, która  
działa we wtorki i czwartki od godz. 15:30  
do 17:30.

Zapraszamy!!!

**Redakcja: mgr Anna Chudzik, mgr Anna Makarewicz, mgr Joanna Orlik,  
Paulina Burdon, Patrycja Czajkowska, Martyna Deryło, Katarzyna Drabarek, Joanna  
Gagucka, Malgorzata Gregoruk, Olga Michaluk, Alicja Laszuk, Aleksandra Łaska,  
Olga Momot, Ewelina Protasiewicz, Joanna Raczyńska, Aleksandra Rapa, Magda  
Siliwoniuk, Natalia Skorys, Aleksandra Tychmanowicz, Justyna Wardziak, Olga  
Winiarczuk, Katarzyna Wójcik, Agnieszka Zyga.**

**Zapraszamy do współpracy i prosimy o nadsyłanie tekstów do publikacji i wszelkich  
uwag na adres e mailowy: krasztest\_1@wp.pl**